

Łukasz Brodziak

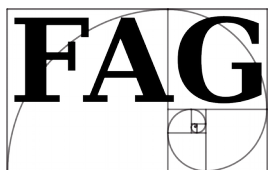
Podmiotowość i tożsamość jako źródła obywatelskości

Filozoficzne Aspekty Genezy (Philosophical Aspects of Origin) 13, 245-264

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ISSN 2299-0356

Filozoficzne Aspekty Genezy — 2016, t. 13

Philosophical Aspects of Origin s. 245-264

<http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/images/FAG/2016.t.13/art.14.pdf>

Łukasz Brodziak

Podmiotowość i tożsamość jako źródła obywatelskości

Wprowadzenie

Zarówno problematyka obywatelstwa, jak również obywatelskości to zagadnienia trudne do określenia oraz złożone. Badać je można wyłącznie w sposób interdyscyplinarny, używając metod zarówno prawniczych, filozoficznych oraz socjologicznych. W obiegu naukowym występuje wiele definicji, będących tak naprawdę jedynie próbami zdefiniowania lub wręcz trwającym procesem definiowania. Wypracowanie jednej spójnej i powszechnie akceptowalnej w obiegu naukowym definicji obywatela nie jest proste. Podejście do tego pojęcia zmienia się również w obiegu publicznym. Inaczej obywatela i obywatelskość postrzegają jednostki ludzkie, a inaczej organy władzy. Zanim podejmiemy się jednak próby zdefiniowania, poszukajmy źródeł. Znalezienie źródeł obywatelskości pozwoli bowiem na zrozumieniu sensu tego pojęcia, a wskutek tego na precyzyjniejszych definiowaniu. Źródeł cech obywatelskich poszukać należy w samej jednostce. Nie w grupie. Grupa obywateli, rozumiana najczęściej jako społeczeństwo obywatelskie, będzie czymś wtórnym, będzie pochodną. Jednostka jest więc elementem całości zwanej grupą, nie zaś na odwrót. Dlatego źródeł obywatelskości poszukiwać należy we wnętrzu jednostki, w jej wewnętrznej, przyrodzonej i niezbywalnej naturze.

MGR ŁUKASZ BRODZIAK — Uniwersytet Zielonogórski, e-mail: lukasz.brodziak@yahoo.com.

© Copyright by Łukasz Brodziak & *Filozoficzne Aspekty Genezy*.

Pamiętać należy, że w obiegu naukowym istnieją różne filozoficzne koncepcje obywatelskości oraz jej genezy. Artykuł ten stanowi próbę ukazania, że pomimo wielu koncepcji kształtowania postawy obywatelskiej, jej bazą, a tym samym źródłem pierwotnym jest to, co przyrodzone i niezbywalne — wewnętrzna natura człowieka, a także jej dwie podstawowe cechy — podmiotowość oraz tożsamość.

Definicja obywatela

Obywatelstwo to „przynależność państwowa osoby fizycznej łącząca się z uprawnieniami i obowiązkami, z których podstawowe są zwykle zawarte w konstytucjach; prawne uregulowanie obywatelstwa jest sprawą wewnętrzną państwa”.¹ W prawodawstwie polskim nie wytworzyła się jednak definicja legalna obywatela. Przyjmuje się, że obywatelem jest osoba posiadająca obywatelstwo polskie. Obywatelem jest więc posiadacz obywatelstwa. Posiadanie to jest zatem pewnego rodzaju normatywnym stosunkiem prawnym łączącym jednostkę z państwem. Obywatelstwo, jak każdy stosunek prawny, wiąże się z prawami oraz obowiązkami. Obywatel ma zapewnione prawo wolności i prawa zagwarantowane w Konstytucji RP.² Przepisy zawarte w rozdziale II odnoszą się do praw i wolności zarówno człowieka, jak również obywatela — czyli osoby posiadającej obywatelstwo polskie.³ Zauważyć należy, że prawodawstwo traktuje obywatelstwo jako zbiór norm w postaci uprawnień oraz obowiązków wiążących jednostkę z większą zbiorowością. W normatywnym pojmowaniu obywatelstwa można je nabyć oraz stracić. Świadczą o tym także przepisy ustawy z 2 kwietnia 2009 roku o obywatelstwie polskim.⁴ Nabycie obywatelstwa pol-

¹ **Politologia. Przewodnik encyklopedyczny**, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 126.

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej: „Konstytucja RP”.

³ Por. Izabela MALINOWSKA, „Prawa i wolności obywateli oraz innych podmiotów w projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, w: Tadeusz BODIO i Wojciech JAKUBOWSKI (red.), **Konstytucja RP. Oczekiwania i nadzieje**, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 1997, s. 165-167 [165-168].

⁴ Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 roku o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 2015, poz. 753), dalej: „u.o.p.”.

skiego zgodnie z art. 4 u.o.p. następuje z mocy prawa, przez nadanie, przez uznanie oraz przez przywrócenie. Utracić obywatelstwo polskie można jedynie na podstawie przepisu art. 34 ust. 2 Konstytucji RP poprzez zrzeczenie się.

Takie normatywne postrzeganie obywatelskości pokutuje od wieków. Zakorzenione jest we wszystkich cywilizacjach, w których wykształciły się struktury władzy oraz nastąpiło rozwarstwienie społeczne. Obywatel był członkiem wyższej warstwy społecznej, niższej zaś od arystokracji. Wiązało się to w pewnym zakresie z wykształceniem, ale również z przywiązaniem jednostki do państwa, a także z obowiązkami. Powinności wynikały zarówno z prawa, jak również z poczucia, że obywatel powinien służyć państwu. Obywatelami w różnych krajach europejskich były warstwy średnie, świadome swojego położenia w państwie i społeczeństwie.⁵

Pojęcie obywatelstwa ma swoje korzenie w starożytnej Grecji oraz Rzymie. Obywatel był przedstawicielem pewnej wysokiej warstwy społecznej.⁶ Korzystał nie tylko z przywilejów, ale posiadał także ekskluzywne obowiązki — chociażby pod postacią prawa do służby wojskowej. Dzisiaj jednak obywatelstwo oznacza legalny status nadający prawa i obowiązki związane z systemem politycznym państwa.⁷ Prezentowana tutaj wizja obywatela to tak zwane pełne obywatelstwo. Łączy ono w sobie szerszą niż tylko prawnie normowaną powinność. Opiera się w największej mierze na normach natury pozaprawnej. Są to przede wszystkim troska i działanie na rzecz wspólnych celów oraz wartości.⁸ Tak zwana aktywność zaangażowana w imię dobra oznacza działanie. Arystoteles dostrzegł, że działanie jest drogą do cnoty.⁹ Działanie obywatelskie jest więc

⁵ Por. Reinhart KOSSELECK, **Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego**, przeł. Jarosław Marecki i Wojciech Kunicki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, s. 448-472.

⁶ Pamiętać należy, że obywatel nie był członkiem najwyższej warstwy społecznej. Wyższą warstwę stanowiła arystokracja. Posiadała ona zarówno prawa obywateli, jak również szereg przywilejów, których obywatele nie posiadali.

⁷ Por. David ROBERTSON, **Słownik polityki**, przeł. Małgorzata Dera, Miłosz Młynarz, Grzegorz Polak i Rafał Wonicki, Sic!, Warszawa 2009, s. 277.

⁸ Por. ROBERTSON, **Słownik polityki...**, s. 277.

⁹ Por. ARYSTOTELES, **Etyka Nikomachejska**, w: ARYSTOTELES, **Dzieła Wszystkie. Tom 5**, przeł. Daniela Gromska, Leopold Regner i Witold Wróblewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, War-

dowodem obywatelskości podmiotu. Obywatelem jest więc nie tylko jednostka posiadająca odpowiedni status prawny, ale przede wszystkim podmiot o pewnym szczególnym zbiorze cech zwanych obywatelskością. Ta zaś postrzegana jest dzisiaj jako swoisty zbiór idei oraz praktyk odnoszących się do wolności oraz uczestnictwa w życiu publicznym.¹⁰

Obywatelskość w działaniu

Jak wykazano powyżej, obywatelskość jest wzorem cnót, z których najważniejszą jest działanie. Jest ono bowiem, po pierwsze, uzewnętrznieniem tych cnót, a wreszcie ich egzemplifikacją. Nie sposób dowodzić obywatelskości, gdy nie została ona uwidoczniiona. W tym ujęciu cnotę obywatelskości posiadać będzie jednostka charakteryzująca się zaangażowaną postawą na rzecz czynienia dobra dla społeczeństwa, do którego jest tym samym przywiązana.¹¹ Zbiór tak zaangażowanych jednostek nie musi tworzyć narodu. Naród bowiem w swej naturze nie wyklucza nikogo ze względu na jego postawę obywatelską. Zatem aktywni obywatele stworzą wewnątrz narodu społeczeństwo obywatelskie. Sprawne społeczeństwo obywatelskie bierze swój początek w samoorganizacji. Zdaniem Piotra Glińskiego samoorganizacja jest to każda z form organizowania się społeczeństwa w sposób oddolny, skutkiem czego jest stworzenie samodzielnego podmiotu społecznego, dla którego charakterystyczna jest wykształcona tożsamość oraz spełnianie kryterium obywatelskości.¹² Zaangażowanie społeczne jest właśnie pochodną obywatelskości. Badacze i aktorzy społeczni wyróżniają wiele przyczyn zaangażowania: od naturalnych cech człowieka, poprzez opłacalność osobistą czy powinność, aż do osobistego wyboru. Dominuje jednak po-

szawa 2000, s. 101-102.

¹⁰ Por. Wojciech MISZTAŁ i Artur KOŚCIAŃSKI, „Wprowadzenie: Idea — praktyka: społeczeństwo obywatelskie na rozdrożach?”, w: Wojciech MISZTAŁ i Artur KOŚCIAŃSKI (red.), **Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego**, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 8 [5-16].

¹¹ Por. Xymena BUKOWSKA i Edmund WNUK-LIPIŃSKI, „Obywatelskość *à la polonaise* — czyli jakimi obywatelami są Polacy?”, *Nauka* 2009, nr 1, s. 25 [23-46].

¹² Por. Piotr GLIŃSKI, „Bariery samoorganizacji obywatelskiej”, w: Henryk DOMAŃSKI, Antonina OSTROWSKA i Andrzej RYCHARD (red.), **Niepokoje polskie**, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2004, s. 227 [227-257].

gląd, że zaangażowanie jest wynikiem indywidualnych wyborów podmiotów.¹³

Dorota Pietrzyk-Reeves wprowadza w kontekście aktywności jednostek bardzo istotne rozróżnienie pojęciowe. Aktywne społeczeństwo dzieli bowiem na społeczeństwo cywilne oraz społeczeństwo obywatelskie. Społeczeństwo cywilne to sfera aktywności obywatelskiej usytuowana poza państwem. Społeczeństwo obywatelskie obejmuje zaś kontakty na linii obywatel-państwo.¹⁴ Oba pojęcia odnoszą się do aktywności obywateli i do ich wzajemnych relacji z innymi obywatelami. Różnicę stanowi tylko wywieranie wpływu na władze publiczne. Z tym poglądem korespondują tezy stawiane przez Kazimierza Dziubkę. Uważa on, że we współczesnym świecie gwarancją realizacji podmiotowości jest polityczna partycypacja, a także komunikacja w sferze publicznej. To właśnie włączenie się do życia publicznego gwarantuje równość i wolność podmiotów.¹⁵

U podstaw zaangażowania w sprawy publiczne leżą samookreślenie oraz samostanowienie. Biorą one swój początek w uświadomieniu sobie przez jednostkę jej potencjału wewnętrznego. Uaktywnia to bowiem władze konstytucyjne, takie jak poznawanie oraz pojmowanie.¹⁶ To zaś prowadzi do aktywnego wpływu na rzeczywistość, który wyznaczają pewne granice. Są to normy prawne określające ogólne warunki oraz kryteria wymagane przy aktywnym oddziaływaniu na rzeczywistość społeczną.¹⁷ Sam proces wytwarzania podmiotu odbywać się może w warunkach społecznych oraz na gruncie społeczeństwa. Uwzględnić w tym procesie należy jednak następujące warunki zewnętrzne: prawo, ekonomię oraz politykę.¹⁸

¹³ Por. Magdalena DUDKIEWICZ, **Technokraci dobroczynności**, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego Warszawa 2009, s. 133-137.

¹⁴ Por. Dorota PIETRZYK-REEVES, **Idea Społeczeństwa Obywatelskiego**, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 273.

¹⁵ Por. Kazimierz DZIUBKA, **Obywatelskość jako *virtù* podmiotu demokracji**, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 273-308.

¹⁶ Por. DZIUBKA, **Obywatelskość...**, s. 12-30.

¹⁷ Por. DZIUBKA, **Obywatelskość...**, s. 273-308.

¹⁸ Por. Jean-Claude KAUFMANN, **Kiedy Ja jest innym. Dlaczego i jak coś się w nas zmienia**, przeł. Alina Kapciak, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013, s. 27-29.

Społeczeństwo obywatelskie to zbiór aktywnych podmiotów naznaczonych cnotą obywatelskości, aktywnie działających na rzecz wspólnego dobra — zarówno o charakterze lokalnym, jak również w szerszym kontekście terytorialnym. Istnienie organizacji społeczeństwa obywatelskiego uznaje się dzisiaj za podstawową cechę charakterystyczną demokracji partycypacyjnej. Taki ustrój bowiem stwarza zaangażowanym obywatelom możliwości sprawczego działania. Uczestnictwo obywatelskie będzie zatem elementem wpisanym w struktury demokracji.¹⁹ Tak rozumiana aktywność potrzebuje solidnych podwalin. Za najważniejszą z nich uznać należy zaufanie. Jest to wartość nie tylko charakteryzująca społeczeństwo obywatelskie, ale również pewnego rodzaju społeczny kapitał, który dobrze zagospodarowany prowadzi do aktywnych działań obywatelskich.²⁰

Społeczeństwo obywatelskie to nie tylko tak zwany trzeci sektor.²¹ Organizacje pozarządowe, co prawda, w dużej mierze świadczą o poziomie jakości tak pojmowanego modelu demokracji, uzurpując sobie niekiedy rolę prekursorów i przewodników. Uznać należy, że aktywne społeczeństwo obywatelskie posiada nie tylko dobre przepływy o charakterze wewnętrznym, ale również w kontaktach z organami władzy. Wówczas społeczeństwo korzysta z mechanizmów partycypacji. Badacze podają bowiem, że polskie społeczeństwo się indywidualizuje.²² Zindywidualizowanym obywatelom łatwiej jest korzystać z mechanizmów partycypacji niż uczestniczyć w zbiorowych podmiotach społeczeństwa obywatelskiego. Partycypacja umożliwia bowiem indywidualne zaangażowanie w sprawy publiczne.

¹⁹ Por. MISZTAŁ i KOŚCIAŃSKI, „Wprowadzenie: Idea — praktyka...”, s. 9.

²⁰ Por. Wioletta SZYMCZAK, „Zaufanie społeczne i kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce”, w: Wojciech MISZTAŁ i Artur KOŚCIAŃSKI (red.), **Społeczeństwo obywatelskie. Między ideą a praktyką**, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008, s. 153-156 [151-169].

²¹ W społeczeństwie wyróżnić można trzy sektory: sektor publiczny, sektor prywatny oraz sektor obywatelski. Ten trzeci obejmuje wszelkiego rodzaju działalność, która nie jest nastawiona na zysk, ale na poprawę funkcjonowania społeczeństwa. Zaliczyć do niego można fundacje, stowarzyszenia, kluby i wszelkiego rodzaju organizacje non-profit.

²² Por. Kazimierz FRIESKE i Kinga PAWŁOWSKA, „Jeśli partycypacja — ...to z taką panną jak ty?”, w: Anna PRZYBYLSKA i Anna GIZA (red.), **Partycypacja obywatelska. Od teorii do praktyki społecznej**, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014, s. 22-25 [12-26].

Formą podmiotowego zaangażowania może być także bierność. Oczywiście stwierdzenie, że bierność zawsze oznacza postawę zaangażowaną, byłoby zbyt daleko idącym, a przez to w istocie błędnym uproszczeniem. Bierność obywatela często jednak oznacza świadomy wybór. Jest to forma kontestowania społeczeństwa, w którym się znajduje, oraz zasad w nim dominujących.²³

Podmiotowość jednostki

Partycypacja to zarówno regularna współpraca obywateli z organami władzy, czy uczestniczenie w życiu politycznym w tak zwany miękki sposób, ale również aktywne korzystanie z mechanizmów sprawstwa skutecznego prawnie. Tak rozumiana partycypacja to nic innego, jak pragmatyczna forma odzwierciedlenia poczucia podmiotowości obywateli. Obywatel świadomy swojej podmiotowości to taki, który wie, jakie prawa i obowiązki względem różnych uczestników w sferze publicznej mu przysługują.²⁴

Przedstawiony powyżej sposób rozumienia obywatelskości jako zaangażowanej i aktywnej postawy na rzecz budowania wspólnego dobra zbiorowego zmusza do zastanowienia. Wszak obywatelskość, jak już wspomniano, nie musi dotyczyć tylko zorganizowanych podmiotów zbiorowych, ale również podmiotów indywidualnych. Indywidualizacja jednostki nie oznacza indywidualizacji wyznawanych przez nią wartości. Wartości o charakterze zbiorowym wciąż pozostają takie same, pomimo atomizacji społeczeństwa. Dlatego źródeł obywatelskości nie należy szukać w podmiotach zbiorowych. Będą one czymś wtórnym. Owa obywatelskość pochodzić będzie z wnętrza każdej jednostki, z indywidualnego i niezależnego bytu.

Każdy człowiek posiada wewnętrzną naturę. Natura ta opiera się na dwóch aspektach. Z jednej strony jest to tożsamość, z drugiej — podmiotowość. Podmiotowość można traktować jako synonim wewnętrzności. Natura jednostki

²³ Por. Aleksander KOBYLAREK, „Bierny obywatel”, w: Alicja KEPLINGER (red.), **Bierność społeczna**, ENETEIA, Warszawa 2008, s. 269 [269-279].

²⁴ Por. Łukasz BRODZIAK, „Obywatelska inicjatywa uchwałodawcza jako element partycypacji obywatelskiej w kontekście kondycji polskiej samorządności lokalnej na poziomie gmin”, *Studia Prawa Publicznego* 2016, nr 3(15), s. 141-142 [131-162].

tkwi w jej wnętrzu. Wewnętrzna podmiotowość jest źródłem, siłą i przyczyną działań jednostki w konkretny sposób. Każdy wyodrębniony w ten sposób byt będzie zatem niezależny od pozostałych. Tak pojmowana wewnętrzność jednostki prowadzić może do kolejnych wniosków. Podmiot jest bowiem niezależnym bytem, a więc jego cele nie są wyznaczone ani przez inne podmioty, ani również przez odgórny porządek. Cele podmiotu wynikają z jego natury. Charles Taylor dopatruje się w owej wewnętrznej naturze zasadniczego źródła podmiotowości człowieka jako jednostki.²⁵ Prowadzi to więc do atomizacji.

Podmiot w sferze publicznej może pełnić wiele ról. Może być zarówno sprawcą, jak i adresatem działań innych podmiotów. Może podporządkowywać albo być podporządkowany. Przyjęcie dowolnej z ról nie pozbawia jednostki jej podmiotowości. Zatem można stwierdzić, że podmiot jednocześnie może być zarówno aktywny, jak i bierny, autonomiczny, jak również nieautonomiczny, jednostkowy oraz powszechny, tożsamy oraz nietożsamy, a wreszcie świadomy oraz nieświadomy.²⁶ Wielość potencjalnych ról podmiotowej jednostki nie oznacza utraty przez nią podmiotowości. Podmiotowość jest bowiem wewnętrzna, przyrodzona, wynikająca z faktu istnienia jednostki, a przez to niezbywalna.

Podmiotowość jednostki można podzielić na wewnętrzną oraz zewnętrzną. Podmiotowość wewnętrzna oznacza sprawowanie kontroli nad sobą przez daną jednostkę. Oznacza to, że jednostka sama dla siebie jest przedmiotem. Tworzy ona w sobie swoisty układ pełniący zarówno funkcje kierownicze, jak i regulacyjne. Dokonuje się samoregulacja i samokontrola, których realizacja zależy od podmiotowej woli jednostki. Podmiotowość zewnętrzna z kolei oznacza wpływ na otoczenie. Wpływ ten prowadzić może do przeświadczenia o zdolności do kreowania otoczenia. Tak rozumiane trwałe poczucie podmiotowości rodzi się, gdy jednostka dostrzega efekty swojego wpływu. Zatem poczucie podmiotowości nie jest tożsame z samą podmiotowością. Podmiotem jest bowiem każdy

²⁵ Por. Charles TAYLOR, *Źródła podmiotowości*, przeł. Marcin Gruszczyński, Olga Latek, Adam Lipszyc, Agnieszka Michalak, Agnieszka Rostkowska, Marcin Rychter i Łukasz Sommer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 345-370.

²⁶ Por. Małgorzata KOWALSKA, „Dialektyka podmiotu”, w: Jacek MIGASIŃSKI (red.), *Podmiotowość i tożsamość*, Wydawnictwo Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 32-40.

człowiek ze względu na wewnętrzną naturę, ale nie każdy i nie w każdych okolicznościach odczuwa, że jest tym podmiotem.

Poczucie podmiotowości wynikające z efektów działań nie ma charakteru trwałego. Można mieć bowiem poczucie, że podmiotem jest się w sferze rodzinnej, zawodowej, ale tego przeczucia można już nie mieć chociażby w sferze politycznej. Poczucie to zależy więc od efektów wpływu. Pamiętać należy również, że efekty wpływu podlegają subiektywnej ocenie danej jednostki. Zatem coś, co zadowoli i podtrzyma poczucie podmiotowości u jednej, wcale nie musi tego uczynić u innej. Wynika to więc z osobistych aspiracji każdej jednostki indywidualnie.²⁷ Wpływ ma zatem ogromne znaczenie na poczucie podmiotowości. W polskiej sferze politycznej jednostka może wywierać wpływ na organy władzy w dość zróżnicowany sposób. Po pierwsze, może brać udział w podejmowaniu decyzji w sposób bezpośredni — poprzez referenda. Ponadto może wybierać swoich przedstawicieli w wyborach i głosowaniach. Może również inicjować decyzje — poprzez korzystanie z uprawnień do inicjatywy prawodawczej. Na gruncie legislacji ustawowej będzie to obywatelska inicjatywa ustawodawcza. Na poziomie samorządu terytorialnego będzie to obywatelska inicjatywa uchwałodawcza. Ostatnią z inicjatyw jest europejska inicjatywa obywatelska. Wymienione formy to jedyne bezkonfliktowe sposoby wywierania na organy władzy wpływu przez jednostkę w polskiej sferze politycznej. Obywatelska inicjatywa prawodawcza uznawana jest za sposób reagowania na zjawisko deficytu demokracji. W takim celu wprowadzono prawo inicjatywy obywatelskiej na poziomie europejskiego procesu prawotwórczego. W takim też celu powinno się obywatelską inicjatywę prawodawczą rozpatrywać na poziomie krajowym oraz samorządowym. Prowadziłoby to niewątpliwie do pogłębiania procesów demokratycznych w sposób nowoczesny i obywatelski,²⁸ a więc oparty na trwałej i ciągłej współpracy między organami władzy a obywatelami.

Indywidualne pojmowanie wpływu ma ogromne znaczenie. Można bowiem uznać, że dana jednostka ma duży wpływ pomimo tego, że wpływ wywiera tylko w obrębie pewnej grupy. Wyróżnić tutaj należy dwa istotne pojęcia. Są to za-

²⁷ Por. Wiesława SOTWIN, *Podmiotowość w sferze politycznej, czyli pragmatyzm-pryncypializm*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2003, s. 16-31.

²⁸ Por. BRODZIAK, „Obywatelska inicjatywa...”, s. 138.

kres wpływu oraz jego dziedzina. Dziedziną wpływu określa się osoby, na które dana jednostka ma wpływ. Jego zakres to z kolei sprawy, na które jednostka wpływa. Ze względu na to, że wpływ stanowi formę przyczynowości, efekty wpływu (jego wielkość) powinny być rozumiane jako wielkość rezultatu skonfrontowana z zamiarami. Za każdym razem wpływ określa się w odniesieniu do danego zakresu lub danej dziedziny. Trudno jest zatem dokonać jego sumy i określić całościowy wpływ danej jednostki na otoczenie.²⁹

Tożsamość

Tożsamość jest przede wszystkim odpowiedzią na pytanie o siebie samego, zarówno na pytanie „kim jestem?”, jak też na pytanie „jaki jestem?”. Pierwsze z pytań odnosi się do jednostki jako takiej bezkontekstowo. Drugie zaś porusza kontekst zewnętrzny, kontekst otoczenia, a więc także innych jednostek. Należy tu jednak oddzielić tożsamość od osobowości. Ta druga może się zmieniać, kształtować i podlegać wpływom. Pierwsza zaś należy do pola badań filozofii, gdyż w swej naturze jest bytem wyłącznym oraz jedynym.³⁰ Odpowiedź na oba pytania winna być rozbudowana i zawierać cały szereg wiadomości. Tożsamość określona jest bowiem przez więzi oraz przez identyfikację. W ich ramach jednostka może ustalić, co jest dobre, co pożądane, a co wręcz przeciwnie. Tożsamość może oznaczać świadomość tego, w jakiej grupie się jednostka znajduje, jakie przysługują jej w związku z tym prawa oraz obowiązki, jakie wartości wyznaje oraz jakim ideałom służy. Niektórzy swoją tożsamość określają na podstawie moralnych albo duchowych więzi, inni z kolei na podstawie czystego pragmatyzmu. Tak rozumiana tożsamość wiąże się z działaniem. Wynikają z niej aktywność oraz zaangażowanie w imię dobra, czyli wartości uznanych za dobre na gruncie danej tożsamości jednostki.³¹

Tak rozumiana zaangażowana tożsamość prowadzi do trzech różnych dróg

²⁹ Por. Robert DAHL i Bruce STINEBRICKNER, **Współczesna analiza polityczna**, przeł. Paweł Kaźmierczak, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2007, s. 38-42.

³⁰ Por. Robert KACZMAREK i Bożena MIESZKOWSKA, **Tożsamość. Bo chcę wiedzieć, co ze mną będzie**, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014, s. 10-11.

³¹ Por. TAYLOR, **Źródła podmiotowości...**, s. 10-104.

konstruowania tożsamości. Po pierwsze, będzie to tożsamość legitymizująca. W jej konstruowaniu decydującą rolę odgrywają główne i dominujące instytucje społeczne oraz polityczne. Zaliczyć tutaj można kościoły i inne związki wyznaniowe,³² ale również organy władzy oraz partie polityczne. Kolejnym rodzajem tożsamości jest tożsamość oporu. Jest to tożsamość wytworzona przez jednostkę lub grupę znajdującą się w gorszym położeniu w odniesieniu do innych. Takie położenie determinuje powstanie oporu oraz próbę przetrwania na zasadach opozycyjnych do głównego nurtu w społeczeństwie. Ostatnim rodzajem tożsamości jest tożsamość projektu. Występuje ona, gdy aktorzy społeczni budują całkowicie nową tożsamość, ale na podstawie dostępnych im materiałów kulturowych. Rozważając trzy przedstawione rodzaje tożsamości,³³ należy zadać sobie pytanie, który z nich najlepiej służyłby budowaniu poczucia podmiotowości, a przez to prowadziłby do powstania społeczeństwa obywatelskiego. Odpowiedzią jest: tożsamość legitymizująca. Zaufanie do organizacji społecznych jest przyczynkiem do zwiększenia aktywności obywateli. Obywatel mający poczucie, że jego działania i wola znajdują odzwierciedlenie i realizację w społeczeństwie na gruncie wspomnianych dominujących instytucji, będzie zwiększał swoją aktywność. Zatem oparcie tożsamości o zbiór organizacji i instytucji, a także innych ustrukturyzowanych i zorganizowanych aktorów społecznych, prowadzi do budowy społeczeństwa obywatelskiego.³⁴

Jak więc wykazano, konstrukcja tożsamości nie jest procesem jednolitym. Jej konstruowanie wymaga aktywizacji wielu materiałów. Pochodzenie owych materiałów wywiera niewątpliwie wpływ na ów proces. Materiały te pochodzą zarówno ze źródeł o charakterze zewnętrznym, jak również tych o charakterze wewnętrznym. Wewnętrzna natura człowieka jako podmiotu jest bazą, która jest bombardowana czynnikami zewnętrznymi. Te czynniki o charakterze zewnętrznym osadzają się na materii bazowej, wywodzącej się z natury człowieka, z tego, co przyrodzone.

³² Zgodnie z art. 25 ust. 1 Konstytucji RP „Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione”.

³³ Por. Manuel CASTELLS, *Siła tożsamości*, przeł. Sebastian Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 22-27.

³⁴ Por. CASTELLS, *Siła tożsamości...*, s. 22-27.

Obywatel jako podmiot w ustroju demokratycznym

Rozważania nad podmiotowością obywatela w sferze politycznej dopełnić powinna kwestia realizacji wspomnianej podmiotowości w ustroju demokratycznym. Demokracja to rządy ludu, rządy narodu. Rządy suwerena stanowiącego zbiór obywateli uzasadnić można tylko na gruncie twierdzenia, że jednostka posiada kwalifikacje do rządzenia sobą. Wynika z tego, po pierwsze, równość wszystkich jednostek w społeczeństwie, a po drugie — posiadanie osobistej autonomii. Minimalny pożądanym zasięg osobistej niezależności nie może być węższy od minimalnego pożądanego zasięgu samookreślenia oraz autonomii.³⁵ Jest to więc argument zarówno na korzyść uznawania zasady suwerenności narodu, jak również na rzecz uznania jednostki za źródło praw. Zatem na gruncie przedstawionej argumentacji można uznać, że naród jako suweren i jednostka jako źródło nie muszą się wzajemnie wykluczać. Wszak już Maria Ossowska stwierdziła, że jednostka z aspiracjami wywierania wpływu na życie zbiorowe powinna w pierwszej kolejności doskonalić siebie. Określa to jako realizację indywidualnych aspiracji perfekcjonistycznych.³⁶

Samodzielnie określona i wywierająca wpływ jednostka stanowi wzór obywatelskości, a przez to dobrze odnajduje się w ukonstytuowanym tworze, jakim jest naród. Świadomość i tożsamość jednostki to idealny budulec społeczeństwa obywatelskiego. Jak to określił Leon Petrażycki:

Dostateczny rozwój świadomości i poszanowania praw cudzych daje mocny grunt dla należytego postępowania względem bliźnich (m.in. też i dla poszanowania innych osób); rozwój świadomości praw własnych udziela wychowankowi niezbędną godność osobistej i związanych z nią właściwości charakteru.³⁷

Demokracja to ustrój oparty na równości oraz wolności. Stabilną podstawą

³⁵ Por. Robert DAHL, **Demokracja i jej krytycy**, przeł. Stefan Amsterdamski, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2012, s. 143-155.

³⁶ Por. Maria OSSOWSKA, **Wzór demokracji**, Instytut Wydawniczy Daimonion, Lublin 1992, s. 15-16.

³⁷ Cyt. za: Andrzej KOJDER, **Myśli Leona Petrażyckiego**, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, s. 167.

demokracji będzie więc zasada, w myśl której prawa polityczne i obywatelskie nie mogą zostać zawieszane. Wolności polityczne nie są wszystkim. Musi im towarzyszyć ochrona praw wynikających z wewnętrznej natury jednostki. Wolności wewnętrzne — przekonania, świadomość, tożsamość — nie mogą podlegać kontroli ze strony państwa.³⁸

Demokracja uznawana być może zatem przede wszystkim za rządy prawa. Idea rządów prawa w jednym z możliwych ujęć opiera się na założeniu, że podstawowe wartości chronione przez prawo nie powstały na poziomie ukonstytuowanego bytu, jakim jest naród. Nie powstały zatem na podstawie umowy społecznej, nie stworzyło ich państwo ani też inna organizacja o charakterze politycznym. Są one bowiem nieodzownym składnikiem natury człowieka. Wynikają z tego więc trzy podstawowe, częściowo wspomniane już zasady. Po pierwsze — godność, po drugie — równość, a po trzecie — wolność. Te zasady w demokratycznym państwie prawa są dzisiaj główną drogą realizacji wewnętrznej natury człowieka.³⁹

Gwarancje podmiotowości obywatela zawarte w przepisach Konstytucji RP

Na gruncie polskiej ustawy zasadniczej wyróżnić można dwa artykuły przedstawiające różne sposoby pojmowania jednostki jako źródła prawa w sferze publicznej. Artykuł 4 ust. 1 brzmi: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu”. Przepis ten ukazuje, do kogo należy władza w Polsce. Jest to naród. Naród może zgodnie z art. 4 ust. 2 Konstytucji w dwojaki sposób sprawować swoją władzę — albo poprzez przedstawicieli, albo bezpośrednio. Praktycznym zastosowaniem obu aspektów są z jednej strony wybory, z drugiej zaś referenda. W praktyce państwa demokratycznego głosowanie jest najważniejszym aktem sprawowania władzy przez suwerena. Artykuł ten wprowadza więc zasadę suwerenności narodu. Oznacza to, że władza w Polsce nale-

³⁸ Por. Marek BANKOWICZ, **Demokracja. Zasady, procedury, instytucje**, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 40-41.

³⁹ Por. Andrzej KOJDER, **Godność i siła prawa**, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 504-509.

ży do pewnego rodzaju ponadjednostkowego bytu, który jest zdolny do narzucania woli, tworzenia praw i egzekwowania ich od jednostek. To właśnie naród jest nosicielem porządku prawnego, który obowiązuje w granicach terytorialnych danego państwa. W klasycznym rozumieniu jednak naród jest nie tylko suwerenem, ale najpierw zintegrowaną wspólnotą pochodzenia mającą dorobek kultury w postaci: tradycji, obyczajów, języka.⁴⁰

Naprzeciw tego artykułu stoi natomiast art. 30, który uznawany jest w doktrynie za jedną z podstawowych gwarancji praw i wolności obywatelskich na gruncie polskiej ustawy zasadniczej. Brzmi on: „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Artykuł ten ukazuje, że człowiek sam w sobie stanowi źródło wolności i praw. Zakłada więc on istnienie wewnętrznej głębi jednostki ludzkiej. Owa wewnętrzność może tworzyć prawa i wolności. Na gruncie tego artykułu można zatem domniemywać, że człowiek powinien móc uzewnętrznić to, co przyrodzone i niezbywalne, aby stworzyć prawo. Artykuł ten uwzględnia w tym zakresie również różnice regionalne i lokalne na terenie Polski. Dotyczy więc także mniejszości etnicznych. W tym artykule poszukiwać można podstaw prawnych dla partycypacji obywatelskiej. Wszak według Juergena Habermasa oddzielenie państwa (z narodem jako suwerenem) od społeczeństwa obywatelskiego jest dzisiaj istotne dla procesu modernizacji sfery publicznej.⁴¹ Jak podaje Bogusław Banaszak, zapewnione na gruncie konstytucji prawa i wolności (także te o charakterze politycznym) spełniają dwa cele. Służą zarówno ochronie interesu jednostki, jak również dobru wspólnemu.⁴²

Przepis artykułu 30 Konstytucji RP, ale również żaden inny przepis prawa, nie może być uznawany za źródło cech obywatelskich. Przepisy prawa są tu raczej materią wtórną. Zabezpieczają one bowiem tak zwane dobra pierwotne. In-

⁴⁰ Por. Juergen HABERMAS, **Uwzględniając innego**, przeł. Adam Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 115-117.

⁴¹ Por. HABERMAS, **Uwzględniając innego**..., s. 116.

⁴² Por. Bogusław BANASZAK, „Konstytucyjna regulacja praw i wolności jednostki w okresie transformacji ustrojowej w Polsce”, w: Ewa GDULEWICZ, Wojciech ORŁOWSKI i Sławomir PATYRA (red.), **25 lat transformacji ustrojowej w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej**, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, s. 185-187 [181-194].

stytucje publiczne muszą zapewniać dobra pierwotne w sposób skuteczny.⁴³ Tak pojmowana godność, jako coś bezwarunkowego, charakterystyczna jest dla filozofii stoickiej oraz chrześcijańskiej. Człowiek posiada godność z samego faktu bycia człowiekiem, nie zaś przez wzgląd na pełnione przez niego role.⁴⁴ Tak więc człowiek nie może zostać tej godności pozbawiony. Można go pozbawić jedynie możliwości jej wyrażania.⁴⁵

Podsumowanie

Obywatelskość jest dzisiaj cechą postrzeganą jako cnota nie tylko przez badaczy, ale również przez aktorów sfery publicznej. W czasach rozwoju mechanizmów nowoczesnej demokracji obywatelskiej, która oparta jest na aktywności, zaangażowaniu, dynamice społecznej i wspólnemu dążeniu ku społecznemu dobru, ważne są odpowiednie cechy jednostek uczestniczących w tej nowoczesnej grze. Jeśli ktoś jest dobrym obywatelem, to należy zapytać, co jest tego przyczyną i jakie są takiej postawy źródła.

Na przestrzeni czasów rozwijało się wiele koncepcji obywatela oraz jego cnót. Wzór obywatela stanowić zaczęła jednostka nie tylko właściwie urodzona, czy w odpowiedni sposób majątna. Obywatelskość z czasem oznaczać zaczęła zaangażowanie w sprawy publiczne. Taka postawa może być kształtowana przez wiele czynników. Większość z nich pochodzi z zewnątrz i jest oparta na sygnałach, jakie jednostka odbiera ze świata. Będą nimi prawo, system wierzeń, czy też sposób konstrukcji społeczeństwa. Wspomniane bodźce z zewnątrz kształtują obywatela tylko na bazie materiału, który dana jednostka ma w sobie. To wewnętrzna i przyrodzona natura każdego człowieka pozwala na jego kształtowanie. To takie jej pochodne jak podmiotowość oraz tożsamość pozwalają na rozumienie świata, a przez to umożliwiają aktywność i zaangażowanie na rzecz wspólnego dobra.

⁴³ Por. Danielle ZWARTHOED, *Zrozumieć biedę. John Rawls — Amartya Sen*, przeł. Agnieszka Karpowicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 107.

⁴⁴ Por. Andrzej PÓLTAWSKI, *Po co filozofować?*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011, s. 440.

⁴⁵ Por. PÓLTAWSKI, *Po co filozofować...*, s. 440.

Jak wykazano, podstawowymi źródłami obywatelskości są więc podmiotowość oraz tożsamość. Te dwa niepodważalnie związane ze sobą materiały budulcowe tworzą pod pewnymi warunkami zespół cech obywatelskich. Idea podmiotowości obywatela powinna być zatem realizowana przez prawodawcę. Jednostka jest obywatelem nie dlatego, że prawo jej na to pozwala. Jest nim, gdyż spełnia pewien wspomniany zespół cech. Ważne jest, żeby we współczesnych państwach — więc również w Polsce — idee te były realizowane i gwarantowane prawem, a więc ustawą zasadniczą, aktami niższego szczebla, a także praktyką. Najlepiej oddają to słowa Leona Petrażyckiego:

Dopóki wielkie słowo albo idea pozostają słowem lub ideą, mniej są one warte niż po przekształceniu się w czyn; ale jednak o ile pewna idea jest warunkiem czynu i stopniem ten czyn poprzedzającym, może ona mieć wielką wartość.⁴⁶

Poniekąd art. 4 oraz art. 30 Konstytucji RP dają podstawy prawne do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.⁴⁷ Nie czynią tego jednak wprost. Należy je docenić i przypisać im duże znaczenie pomimo tego, że ich interpretacja dostarczyć może kłopotów i wydać się one mogą ze sobą w pewnym zakresie sprzeczne. Dopóki w Konstytucji RP obywatele będą mieć podstawy do czucia się podmiotami prawa, dopóty będą mogli się o to prawo upominać.

Postulaty wspierania społeczeństwa obywatelskiego, a — co za tym idzie — większej ilości swobód obywatelskich oraz rozwoju mechanizmów partycypacji w sprawowaniu władzy, są dzisiaj podstawowymi przesłankami rozwoju obywatelskości w narodzie. Realizować je można jedynie po zrozumieniu, zaakceptowaniu i wreszcie uwzględnieniu idei podmiotowości będącej przyrodzonym atrybutem każdej jednostki ludzkiej.



Łukasz Brodziak

⁴⁶ Cyt. za.: KOJDER, *Myśli...*, s. 80.

⁴⁷ Należy pamiętać, że art. 58 Konstytucji RP daje obywatelom prawo zrzeszania się co do zasady w dowolnej formie. Z punktu widzenia niniejszego opracowania traktującego o źródłach obywatelskości, nie jest to jednak aspekt najistotniejszy. Zrzeszanie się i aktywność na tej płaszczyźnie jest bowiem pochodną obywatelskości. Przepis ten jednak jak najbardziej stanowi konstytucyjne podstawy prawne rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Bibliografia

ARYSTOTELES, **Dzieła Wszystkie. Tom 5**, przeł. Daniela Gromska, Leopold Regner i Witold Wróblewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

ARYSTOTELES, **Etyka Nikomachejska**, w: ARYSTOTELES, **Dzieła Wszystkie...**

BANASZAK Bogusław, „Konstytucyjna regulacja praw i wolności jednostki w okresie transformacji ustrojowej w Polsce”, w: GDULEWICZ, ORŁOWSKI i PATYRA (red.), **25 lat transformacji ustrojowej...**, s. 181-194.

BANKOWICZ Marek, **Demokracja. Zasady, procedury, instytucje**, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

BODIO Tadeusz i JAKUBOWSKI Wojciech (red.), **Konstytucja RP. Oczekiwania i nadzieje**, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 1997.

BRODZIAK Łukasz, „Obywatelska inicjatywa uchwałodawcza jako element partycypacji obywatelskiej w kontekście kondycji polskiej samorządności lokalnej na poziomie gmin”, *Studia Prawa Publicznego* 2016, nr 3(15), s. 131-162.

BUKOWSKA Xymena i WNUK-LIPIŃSKI Edmund, „Obywatelskość *à la polonaise* — czyli jakimi obywatelami są Polacy?”, *Nauka* 2009, nr 1, s. 23-46.

CASTELLS Manuel, **Siła tożsamości**, przeł. Sebastian Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

DAHL Robert, **Demokracja i jej krytycy**, przeł. Stefan Amsterdamski, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2012.

DAHL Robert i STINEBRICKNER Bruce, **Współczesna analiza polityczna**, przeł. Paweł Kazmierczak, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2007.

DOMAŃSKI Henryk, OSTROWSKA Antonina i RYCHARD Andrzej (red.), **Niepokoje polskie**, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2004.

DUDKIEWICZ Magdalena, **Technokraci dobroczynności**, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego Warszawa 2009.

DZIUBKA Kazimierz, **Obywatelskość jako *virtù* podmiotu demokracji**, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.

FRIESKE Kazimierz i PAWŁOWSKA Kinga, „Jeśli partycypacja — ...to z taką panną jak ty”, w: PRZYBYLSKA i GIZA (red.), **Partycypacja obywatelska...**, s. 12-26.

GDULEWICZ Ewa, ORŁOWSKI Wojciech i PATYRA Sławomir (red.), **25 lat transformacji ustrojowej w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej**, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015.

GLIŃSKI Piotr, „Bariery samoorganizacji obywatelskiej”, w: DOMAŃSKI, OSTROWSKA i RYCHARD (red.), **Niepokoje polskie...**, s. 227-257.

HABERMAS Juergen, **Uwzględniając innego**, przeł. Adam Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

KACZMAREK Robert i MIESZKOWSKA Bożena, **Tożsamość. Bo chcę wiedzieć, co ze mną będzie**, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014.

KAUFMANN Jean-Claude, **Kiedy Ja jest innym. Dlaczego i jak coś się w nas zmienia**, przeł. Alina Kapciak, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.

KEPLINGER Alicja (red.), **Bierność społeczna**, ENETEIA, Warszawa 2008.

KOBYLAREK Aleksander, „Bierny obywatel”, w: KEPLINGER (red.), **Bierność społeczna...**, s. 269-279.

KOJDER Andrzej, **Godność i siła prawa**, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.

KOJDER Andrzej, **Myśli Leona Petrażyckiego**, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.

KOSSELECK Reinhart, **Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego**, przeł. Jarosław Marecki i Wojciech Kunicki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.

KOWALSKA Małgorzata, „Dialektyka podmiotu”, w: MIGASIŃSKI (red.), **Podmiotowość i tożsamość...**, s. 32-40.

MALINOWSKA Izabela, „Prawa i wolności obywateli oraz innych podmiotów w projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, w: BODIO i JAKUBOWSKI (red.), **Konstytucja RP...**, s. 165-168.

MIGASIŃSKI Jacek (red.) **Podmiotowość i tożsamość**, Wydawnictwo Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.

MISZTAŁ Wojciech i KOŚCIAŃSKI Artur (red.), **Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego**, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2011.

MISZTAŁ Wojciech i KOŚCIAŃSKI Artur (red.), **Spółczesność obywatelskie. Między ideą a praktyką**, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008.

MISZTAŁ Wojciech i KOŚCIAŃSKI Artur, „Wprowadzenie: Idea — praktyka: społeczeństwo obywatelskie na rozdrożach?”, w: MISZTAŁ i KOŚCIAŃSKI (red.), **Rozdroża praktyki...**, s. 5-16.

OSSOWSKA Maria, **Wzór demokracji**, Instytut Wydawniczy Daimonion, Lublin 1992.

PIETRZYK-REEVES Dorota, **Idea Społeczeństwa Obywatelskiego**, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.

Politologia. Przewodnik encyklopedyczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

PÓLTAWSKI Andrzej, **Po co filozofować?**, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011.

PRZYBYLSKA Anna i GIZA Anna (red.), **Partycypacja obywatelska. Od teorii do praktyki społecznej**, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014.

ROBERTSON David, **Słownik polityki**, przeł. Małgorzata Dera, Miłosz Młynarz, Grzegorz Polak i Rafał Wonicki, Sic!, Warszawa 2009.

SOTWIN Wiesława, **Podmiotowość w sferze politycznej, czyli pragmatyzm-pryncypializm**, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2003.

SZYMCAK Wioletta, „Zaufanie społeczne i kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce”, w: MISZTAŁ i KOŚCIAŃSKI (red.), **Spoleczeństwo obywatelskie...**, s. 151-169.

TAYLOR Charles, **Źródła podmiotowości**, przeł. Marcin Gruszczyński, Olga Latek, Adam Lipszyc, Agnieszka Michalak, Agnieszka Rostkowska, Marcin Rychter i Łukasz Sommer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

ZWARTHOD Danielle, **Zrozumieć biedę. John Rawls — Amartya Sen**, przeł. Agnieszka Karpowicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012.

Wykaz wykorzystanych aktów normatywnych

Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 roku - Konstytucja RP (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 roku o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 2015, poz. 753).

Podmiotowość i tożsamość jako źródła obywatelskości

Streszczenie

Niniejszy artykuł stanowi próbę ukazania, co leży u źródła genezy obywatelskości. Ta zaś przedstawiona zostaje jako postulowany i bardzo propagowany zbiór cech, zmierzający do aktywności i zaangażowania na rzecz czynienia wspólnego dobra. Może ona być wyrażona poprzez partycypację, udział w sprawowaniu władzy, a także sprawstwo o bezpośrednim skutku prawnym. Według autora tak rozumiana aktywność bierze swoje początki w dwóch cechach. Są to podmiotowość oraz tożsamość. Nie są to cechy nabyte czy też nadane. Pochodzą one z wewnętrznej natury człowieka. Ta przyrodzona natura jest czymś całkowicie indywidualnym. Jest również idealną bazą do kształtowania dobrych cech obywatelskich. Ochrona tej wewnętrznej natury, zwanej przez prawodawcę polskiego również godnością, powinna być przedmiotem ochrony aparatu państwa. Artykuł ten ukazuje wieloaspektowe

powiązania między wewnętrzną naturą, jej pochodnymi, a także obywatelskością indywidualną i zbiorową, a wreszcie prawodawstwem. Konstrukcja ta ukazuje filozoficzną i antropologiczną genezę cnót obywatelskich.

Słowa kluczowe: obywatelskość, podmiotowość, tożsamość, demokracja, partycypacja.

Subjectivity and Identity as Sources of Citizenship

Summary

This article aims to show what constitutes a source of citizenship. Citizenship is defined as a set of postulated and highly promoted set of features describing pro-active behaviour and work for the common good. Citizenship can be expressed in various ways: participation, or taking part in the governing process; as well as actions with direct legal consequences. The author shows that the above can have two sources, namely subjectivity and identity. Such features are neither acquired nor given: they originate from within human nature, which is different in case of each and every individual. It is also a perfect basis for shaping desirable civic characteristics in individuals. The protection of this nature, referred to in Polish legislation also as “dignity”, is embedded in the Polish legal system (Article 30 of the Constitution of Poland). This article analyses a number of connections between human nature, its derivatives, as well as both individual and collective citizenship and, finally, legislation. In the process, the article outlines the philosophical and anthropological sources of civic virtues.

Keywords: citizenship, subjectivity, identity, democracy, participation.